

Przełożył Daniel Warmuz

PSALM 60

Do Węgrów

1 Ja, psalmowy parazyt,
śpiewam zachrypłym
głosem:
2 Kiedy walczyliśmy
z Serbami,
z Rumunami,
porzuciłeś i podzieliłeś nasz lud
na cztery części.
3 Kiedy walczyliśmy
z Austriakami,
z Rosjanami,
na porażkę nas skazałeś,
ale sławą okryłeś.
4 W ostatnich dwóch stuleciach
przegraliśmy dwie wielkie
walki o wolność
i wdzięczny za to jest świat.
5 Niekiedy ktoś jeden
musi spektakularnie
utracić wolność,
żeby inni powoli,
stopniowo
mogli swojej własnej
uzyskać świadomość.
6 Wstrząsnąłeś ziemią,
rozdarteś ją na części wiele.
Nawet gdy wystąpiliśmy
przeciw stabeuszom,
rzuciłeś nas w błoto
i klęska naszym udziałem była,

kiedy walczyliśmy
z niepokonanymi,
w porażce cieszyło
nas zwycięstwo.
7 Zaznałeś z nami
twardego losu,
poileś nas winem, ażebyś
mógł być też z innymi.
8 Daj nam raz zhańbienia
wewnętrznego triumfu!
9 Bez znaku nie ważyłem się
opisać zwycięstwa.
10 Na węgierskiej puszczy
przemówił Pan:
Weselcie się, oddzieliłem
południe i wymierzyłem zachód.
Wiedeń to ledwie brama, przekroczcie ją!
Wenecja jest dla mnie misą do mycia.
W Berlinie nauczcie się prostego życia,
Weronę dla was wyśpiewam,
w Amsterdamie poznajcie
wreszcie niewiastę, w Paryżu męża,
w Rzymie mego następcę,
a w Londynie świat.
Przez Lizbonę przed nim ucieknijcie,
a przede mną przez Compostelę.
11 Któż mnie prowadzi
do miast warownych?
12 Od sześćdziesięciu lat
nad jednym meczem lamentujecie.
13 Od dziewięćdziesięciu nad tym,
że w ogóle ostał się
wam kraj.
14 Lud mój szukał go
dwa tysiące lat.
Chcecie być moimi ulubieńcami?
15 Utraciliśmy z Bogiem
chwałę, On zdepcze
w nas wroga,
nieuzasadnioną
i uzasadnioną pychę.